Sygnatura akt VIII GC 149/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Protokolant: Starszy Sekretarz Sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w S.

przeciwko (...) Agencja i (...)" spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 93.070,45 (dziewięćdziesiąt trzy tysiące siedemdziesiąt 45/100) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 3 sierpnia 2014 roku;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki, kwotę 8.271,00 (osiem tysięcy dwieście siedemdziesiąt jeden) złotych tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt VIII GC 146/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Agencja i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 93.070,45 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 3 sierpnia 2014 roku oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu stwierdziła, że pracownik pozwanej L. Ł. zwrócił się telefonicznie do prezesa zarządu powódki z zapytaniem o realizację robót remontowych i serwisowych na statku (...) w A. i zwrócił się o złożenie oferty z cennikiem usług, co powódka uczyniła. Oferta została przyjęta, pozwana zapewniła, że gwarantuje zapłatę w ciągu 7 dni, co miało dać rabat w wysokości 5%. Wskazała także dane agenta armatora w A.. Powódka wykonała zamówienie pozwanej i przesłała jej raport serwisowy i wysłała e-mail przedstawiający rozliczenie finansowe wykonanej usługi a następnie fakturę, na kwotę 49.505,60 USD, której pozwana nie zakwestionowała. Dopiero po kilkunastu dniach pozwana zwróciła się o zmianę pozycji „nabywca" na fakturze i wpisanie danych podmiotu, który okazał się być właścicielem statku, natomiast we wcześniejszej korespondencji nie był wymieniany. Dopiero po kilku miesiącach powódka otrzymała częściową zapłatę, do kwoty 24.725,80 złotych, od jeszcze innego podmiotu. Pozwana z kolei odmówiła zapłaty pozostałej części należności twierdząc, że nie była stroną zlecającą wykonanie prac na statku (...).

W dniu 16 października 2015 roku, pod sygnaturą VIII GNc 339/15, tutejszy Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od tego nakazu zapłaty, wskutek czego stracił on moc. Wnioskowała oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu zaprzeczyła, że zawarła jakąkolwiek umowę z powódką, natomiast w kontaktach z powódką działała w imieniu i na rzecz zarządcy statku (...) – (...) Ltd. Według pozwanej, jej status potwierdziła powódka w treści wystawionej faktury, w której pozwana spółka została ujęta jako „c/o" a więc zgodnie z powszechnie stosowanym sformułowaniem przy adresowaniu listów, gdy odbiorca ma swoją siedzibie w miejscu innej osoby lub instytucji. Pozwana miała więc jedynie fakturę odebrać i wraz z innym dokumentami przesłać ją właścicielowi statku (...). Dodała, że dalszą korespondencję powódka prowadziła już z zarządcą statku. Pozwana przekonywała, że zapewnianie powódki o gwarantowaniu zapłaty oznaczało, że jej przedstawiciel będzie naciskał nabywcę, by zapłacił kwotę z faktury wystawionej przez powódkę, z czego się wywiązał. Tym samym to zarządca statku (...) był zamawiającym usługę od powódki. Niezależnie od powyższego pozwana podniosła, że jej pracownicy, którzy kontaktowali się z powódką, nie byli umocowani do składnia oświadczeń woli w imieniu i na rzecz pozwanej spółki.

Stan faktyczny i wskazanie dowodów.

Po uprzednim kontakcie telefonicznym pomiędzy L. Ł., w tym czasie pracownikiem pozwanej, a M. T. – prezesem zarządu powódki, w sprawie zapytania o możliwość podjęcia prac remontowych aresztowanego w porcie w A. statku (...), a następnie zapytaniem ze strony innego pracownika pozwanej M. O., zatrudnionego jako menedżer żeglugowy, powódka złożyła w dniu 31 października 2013 roku pozwanej, w korespondencji do tego pracownika zestawienie stawek za usługi powódki, obejmujące stawki za roboczogodzinę, dojazdy oraz ewentualne dodatkowe wydatki, np. hotel, posiłki itd. Wymieniła dni świąteczne, w których praca kalkulowana jest za podwójną stawkę, oraz wykaz sprzętu, który powódka może naprawić lub obsłużyć. Po otrzymaniu tej oferty M. O., powołując się na rozmowę z L. Ł., zwrócił się do prezesa zarządu powódki o przesłanie oferty (USD) na wymienione w tej korespondencji adresy poczty elektronicznej.

W kolejnym e-mailu, tego samego dnia M. O. oświadczył, że w nawiązaniu do rozmowy telefonicznej potwierdza uzgodnienia: „1) dwóch techników ma przybyć na pokład mv M. (A. - keja Mexico N. nr 315 samochodem, 2 listopada, po południu; 2) zakwaterowanie i wyżywienie na pokładzie (załoga statku już poinstruowana, ma wszystko przygotować Pan L.). Wszelka potrzebna odpowiednia dokumentacji statku będzie przygotowana w należytym terminie; 3) po wystawieniu faktury i wykonaniu zleceń, gwarantujemy zapłatę w ciągu 7 dni, a następnie uzyskamy obniżkę 5%". Podał także dane agenta Armatora w A., wskazując, że działa tylko jako agent. Zakończył, że oczekuje wykazu z danymi dwóch techników.

Pozwana jest spółką będącą częścią grupy C. Chińsko- (...) Towarzystwo (...).

Wymieniony w powołanej wyżej korespondencji e-mailowej agent zajmował się obsługą statków w pocie w A., był między innymi odpowiedzialny za wystawienie przepustek, czy za uzgodnienia czasowe wyjścia i wejścia statku, z i do portu.

<u>Dowody:</u> - korespondencja elektroniczna z tłumaczeniami (k. 24-30);

- zeznania świadków: M. O. (rozprawa w dniu 5 maja

2016 roku – k. 151-152, 155), L. Ł. (rozprawa w dniu 5 maja

2016 roku – k. 152-153, 155);

- przesłuchanie powódki (rozprawa w dniu 22 lipca 2016 roku – k. 179-182,

184).

W imieniu powódki prace na statku (...) wykonywali P. P., M. S. i J. W.. Początkowo brygadzistą był J. W., którego następnie zastąpił M. S.. Bezpośredni kontakt mieli oni z L. Ł., który posługiwał się wizytówką – wręczył ją J. W.,

z której wynikało, że jest superintendentem ze wskazaniem posiadania certyfikatu. Wizytówka zawierała też dane identyfikacyjne pozwanej, jej adres, oraz logo (...). Przedstawił siebie jako osobę odpowiedzialną za wyjście statku z portu. Był postrzegana przez wymienione osoby jako osoba zarządzająca remontem i odbierająca wszystkie prace. Przy odbiorach był obecny również starszy mechanik z załogo statku, a nadto przedstawiciel klasyfikatora w porcie w A., jako podmiotu, który aresztował statek (...).

L. Ł. pomógł J. W. uzyskać z bliźniaczego statku, na który go zaprowadził, niezbędną dokumentację urządzeń poddawanych naprawie. W tym celu zaprowadził J. W. na ten statek. Podczas remontu statku (...) wspomagał superintendenta pochodzenia hinduskiego. Pracownicy wykonujący prace wiedzieli o tym superintendencie, natomiast tylko L. Ł. kontaktował się z osobami przysłanymi przez powódkę w celu wykonania remontu wymienionego statku, umożliwiającego zwolnienie go z aresztu i umożliwienie wyjścia w morze. Przekazywał tym osobom wszystkie ustalenia.

Po zakończeniu prac osoby wykonujące je w imieniu wykonawcy sporządziły raport serwisowy, który został podpisany przez osobę ze statku (Chief E.). Jeden egzemplarz raportu pozostał na statku a drugi został przesłany pozwanej, w celu rozliczenia remontu. Raport wymieniał prace naprawcze, które zostały wykonane podczas remontu zleconego powódce.

<u>Dowody:</u> - zeznania świadków: P. P. (rozprawa w dniu

5 maja 2016 roku – k. 149, 155), M. S. (rozprawa w dniu

5 maja 2016 roku – k. 150, 155) M. O. (rozprawa w dniu

5 maja 2016 roku – k. 151-152, 155), L. Ł. (rozprawa w dniu

5 maja 2016 roku – k. 152-153, 155);

- przesłuchanie powódki (rozprawa w dniu 22 lipca 2016 roku – k. 179-182,

184).

- raport serwisowy i wykazy, z tłumaczeniem oraz korespondencją

w sprawie wysłania (k. 31-47);

- wizytówka L. Ł. (k. 172).

Powódka wystawiła też, po uzyskaniu od L. Ł. numeru zamówienia, fakturę nr (...) z dnia 30 listopada 2013 roku na kwotę 49.505,60 USD, w której jako nabywcę wskazała pozwaną. W korespondencji elektronicznej z M. O. przedstawiła specyfikację poszczególnych elementów usługi z wskazaniem ich wartości oraz podsumowaniem. Po otrzymaniu faktury L. Ł. zwrócił się e-mailem z dnia 17 grudnia 2013 roku o zmianę nabywcy na: (...) Company LTD w N. (Cypr) i wysłanie oryginału faktury do biura pozwanej w G.. Powódka spełniła tą dyspozycję i wystawiła tą samą fakturę z oznaczeniem nabywcy zgodnie z dyspozycją pozwanej.

<u>Dowody:</u> - korespondencja elektroniczna z tłumaczeniami wraz z fakturą VAT

w walucie nr (...) (...) (k. zestawienia nr 12-17 (k. 48-62).

W korespondencji z dnia 10 stycznia 2014 roku powódka stwierdziła, że wobec braku zapłaty za usługę na statku (...) nie może udzielić obniżki. Zwróciła się o poinformowanie o harmonogramie spłaty. W korespondencji z dnia 12 lutego 2014 roku stwierdziła, że nie otrzymała zapłaty a opóźnienie wynosi 42 dni.

W dniu 28 lutego 2014 roku superintendent (...) Ltd. oświadczył powódce, że prace 3 techników ze strony powódki trwały 27 dni, a więc 770 godzin racy, co w jego przekonaniu było więcej niż czas potrzebny na przeprowadzenie 9 zadań. Powódka w odpowiedzi z dnia 5 marca 2014 roku, przekazanej po uzyskaniu informacji od mechaników, którzy wykonywali prace, przedstawiła przebieg prac i podniosła, że nikt jakości prac nie kwestionował. Stwierdziła, że na statku było „dwóch superintendentów ze spółki".

W dniu 10 marca 2014 roku w kolejnej korespondencji e-mail superintendent (...) Ltd. oświadczył, że technicy powódki nie skontaktowali się z nim podczas prac oraz uzyskać zmniejszenie kosztów w końcowym rozliczeniu.

Z kolei w dniu 20 marca przedstawiciel wymienionego podmiotu oświadczył powódce, że wysyła 50% należności a pozostałe 50% zostanie zapłacone za 20 dni. Zapłata nastąpiła w dniu 21 marca 2013 roku w kwocie 24.725,80 USD. Dalszej kwoty powódka nie otrzymała mimo monitów, zarówno do pozwanej, jak i do (...) Ltd.

Powódka, działając przez I. J., wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 27.779,80 USD. Pozwana odmówiła twierdząc, że nie była stroną zlecającą wykonanie prac serwisowych na statku (...), objętych fakturą powódki.

<u>Dowody:</u> - korespondencja elektroniczna z dowodem wpłaty (k. 63-80, 118-127);

- wezwania do zapłaty z odpowiedzią (k. 81-87);

- przesłuchanie powódki (rozprawa w dniu 22 lipca 2016 roku – k. 179-182,

184).

<u>Ocena dowodów</u>

Stan faktyczny został ustalony przede wszystkim w oparciu o dowody pisemne, z których znaczna część obejmuje korespondencję elektroniczną pomiędzy stronami, przy czym ze strony pozwanej poprzez M. O. i L. Ł., oraz pomiędzy powódką a osobami z (...) (...) P.. (...) de dowody pozwalają ustalić, czy strony procesu zawarły pomiędzy sobą umowę, z jakimi ustaleniami, czy też stroną umowy z powódką był inny podmiot, pozwalają też ustalić stanowiska stron w sprawie rozliczenia umowy. W sprawie kwalifikacji prawnej tych ustaleń, a więc oceny, kto był stroną umowy z powódką w zakresie remontu statku (...) w porcie w A., rozważania zostaną przedstawione niżej.

Z kolei dowody z dokumentów, w postaci raportu serwisowego oraz wykazów części, a także faktur wystawionych przez powódkę pozwalają ustalić, jaka była wartość prac powódki. Trzeba zauważyć, że kwestia wysokości roszczenia powódki nie była przedmiotem sporu.

Dowody z zeznań świadków i z przesłuchania stron, przy czym z wyłączeniem pozwanej, która nie wnosiła o jej przesłuchanie, miały służyć ustaleniu, czy strony dokonywały uzgodnień poza korespondencją elektroniczną, a także, czy pracownicy pozwanej: M. O. i L. Ł., reprezentowali w rozmowach z powódką inny podmiot niż pozwaną.

W tej ostatniej sprawie bez znaczenia jest dokument załączony do sprzeciwu od nakazu zapłaty zatytułowany „Do wszystkich zainteresowanych", datowany na dzień 28 października 2013 roku, sygnowany przez (...) (...) P.. Ltd., podpisany przez osobę wskazaną jako menedżer statku mv (...), o wyznaczeniu L. Ł. i M. O. z firmy (...) do działania „w naszym imieniu" w trakcie postoju statku w porcie w A.. Niezależnie od zarzutu powódki, która kwestionowała istnienie tego dokumentu w dacie wskazanej w nim jako data wystawienia, istotne jest to, że nie został on przedstawiony powódce w trakcie ustalania warunków zlecenia prac na statku (...).

W tej sprawie dowody ze źródeł osobowych nie pozwalają przyjąć, że ktokolwiek ze strony pozwanej, w tym wymienione osoby, przedstawiały się powódce jako działające w imieniu innego podmiotu niż strona pozwana. Ani M. O., ani L. Ł. nie twierdzili, że anonsowali powódce działanie w imieniu innego podmiotu niż P.. Wskazuje na to też treść wizytówki L. Ł., przekazanej mechanikowi wykonującemu prace w imieniu powódki.

Wymienione dowody miały też służyć ustaleniu przebiegu prac powódki na statku (...) a zwłaszcza kontaktów powódki w tym zakresie. Dość zgodne okazały się zeznania świadka L. Ł. oraz świadków, których zeznania wnioskowała powódka, co do współpracy w trakcie wykonywania prac na statku (...), a w szczególności co do tego, że dyspozycje wydawał L. Ł., a także z nim były uzgadniane wszystkie kwestie, zarówno co do zakresu prac jak i zakresu niezbędnej dokumentacji. Z dowodów tych wynika także, że kontakty odbywały się także z członkami załogi statku, jednakże nie co do sposobu wykonywania prac, a jedynie co do niezbędnych informacji w sprawie poszczególnych elementów, których prace dotyczyły.

Trzeba przyznać, że w świetle korespondencji powódki kierowanej do (...) (...) P.. Ltd., zwłaszcza e-maila z dnia 5 marca 2014 roku, działanie dwóch superintendentów podczas prac powódki było technikom powódki wiadome, choć trzeba też przyznać, że drugi z superintendentów, obok L. Ł., nie kontaktował się z powódką, ani z jej technikami bezpośrednio wykonującymi prace.

Za ustalone należało uznać to, że pozwana spółka należy do grupy (...)- (...) Towarzystwo (...). Powyższe wynikało z przesłuchania prezesa zarządu powódki, który wyjaśniał okoliczności przyjęcia, że to pozwana jest zamawiającym usługę powódki. Pozwana w żaden sposób na to nie zareagowała. W szczególności nie zaprzeczyła tej okoliczności.

<u>Ocena prawna</u>.

Powódka dochodziła roszczenia z umowy, którą należy traktować jako umowę rezultatu, a więc taką, do której stosuje się przepisy art. 627 k.c. i następne, choć cel tej umowy, a więc uwolnienie statku, na którym prace wykonywała powódka, z aresztu, zastosowanego z uwagi na zły stan techniczny jednostki, nie było rezultatem przewidzianym w umowie. O rezultacie można mówić w kontekście sprawozdania z usługi, które było określane przez świadków – osoby, które faktycznie wykonywały prace, raportem serwisowym, co odpowiada anglojęzycznej wersji tego dokumentu. Wskazano tam na szereg dokonanych napraw, co przemawia za przyjęciem, że powódka miała wykonać określone prace naprawcze.

Trzeba też zauważyć, że ścisłe określenie zakresu prac odbywało się na bieżąco, co może też wskazywać na wymagania, które mogą być określane jako oczekiwanie starannego działania powódki, a wówczas przy kwalifikacji umowy wchodziłoby w grę zastosowanie art. 750 k.c. Należy zwrócić uwagę na to, że oferta powódki zawierała stawki za godzinę pracy, a więc wynagrodzenie nie zależało wprost od osiągnięcia rezultatu, tylko od ilości przepracowanych godzin.

Kwestia kwalifikacji stosunku prawnego, na który powołała się powódka, ma o tyle w niniejszej sprawie drugorzędne znaczenie, że niezależnie od kwalifikacji umowy jako umowy rezultatu, czy też jako umowy o świadczenie usług, odwołującej się do przepisów o zleceniu, a więc zobowiązującej wykonawcę do starannego działania, powódka powołała się na umowę wzajemną, zaś jej roszczenie było żądaniem zapłaty wynagrodzenia, a więc spełnienia świadczenia wzajemnego w rozumieniu art. 487 k.c.

Nie ma sporu pomiędzy stronami, że powódka wykonała świadczenie, do którego była zobowiązana na podstawie zawartej umowy, ani co do tego, że powódka taką umowę rzeczywiście zawarła. Pozwana zaprzeczyła natomiast, że to ona była stroną tej umowy, jako zamawiający lub zleceniodawca. Co więcej, zaprzeczyła, że zawarła z powódką jakąkolwiek umowę, a co za tym idzie, zarzuciła powódce, że nie wykazała zawarcia z pozwaną jakiejkolwiek umowy.

Istotą sporu jest więc ustaleniem czy pozwana posiada legitymację bierną w niniejszej sprawie. Powódka wskazała na korespondencję prowadzoną z pozwaną, w której pozwana nie przedstawiła swojej roli, jako roli pośrednika, czy reprezentanta rzeczywistego zamawiającego (zleceniodawcy).

Trzeba przyznać, że treść tej korespondencji wyraźnie na to wskazuje. Przemawiają za tym: po pierwsze, wystąpienie pozwanej o przedstawienie przez powódkę oferty adresowanej do pozwanej, po drugie, potwierdzenie warunków

umowy, w tym wyrażenie gwarancji zapłaty wynagrodzenia w określonym terminie i oczekiwanie na uzyskanie obniżki wynagrodzenia (charakterystyczne jest użycie przez pozwaną słów „uzyskamy obniżkę").

Za tym, że to powódka była stroną zamawiającą prace powódki przemawia także przebieg ich realizacji. Powódka kontaktowała się w tym zakresie wyłącznie z pracownikiem pozwanej L. Ł., który nadto przedstawił się jako superintendent zatrudniony przez pozwaną, a więc osoba reprezentującego przy remoncie zamawiającego. L. Ł. przedstawiał też dyspozycje pracownikom wykonującym prace zlecone powódce i współdziałał z nimi w sprawie przekazania niezbędnej dokumentacji naprawianych urządzeń oraz w sprawie potwierdzenia wykonania prac.

Ocen powyższych nie zmienia to, że powódka została poproszona przez pozwaną o przesłanie oferty na jeszcze inne adresy poczty elektronicznej niż adres pozwanej, a po przedstawieniu faktury o wpisanie innego nabywcy niż pozwana. Po pierwsze, miało to miejsce już po otrzymaniu oferty przez pozwaną (k. 24-25), zaś w sprawie faktury, po jej doręczeniu pozwanej (k. 57-59); po drugie, wskazanie tych adresów, jako dokonane „zgodnie z rozmową z p. L. Ł." (k. 25), nie dawało podstawy do przyjęcia, że jakikolwiek podmiot kryjący się pod tymi adresami jest rzeczywiście kontrahentem powódki, po trzecie, dyspozycja wpisania innego podmiotu niż pozwana jako nabywca usługi powódki nie dotyczyła żadnego z podmiotów kryjących się pod adresami, które pozwana wskazała powódce w celu ponownego wysłania oferty; po czwarte, wskazanie adresatów do przesłania oferty nie wiązało się z przedstawieniem jakiejkolwiek roli tych podmiotów w zakresie nawiązanego przez powódkę stosunku prawnego.

Jak już była mowa, przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie M. O. i L. Ł., nie twierdzili, że przedstawiali się powódce i wysłanym przez nią technikom jako reprezentanci innego podmiotu niż pozwana. Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu pozwanej, że osoby te nie były upoważnione do reprezentacji pozwanej, należy zauważyć, że zamówienie usługi remontowej w zakresie, którym zajmował się M. O. oraz zwrócenie się o taką usługę przez L. Ł., jako superintendenta, nie może być traktowane jako czynność przekraczająca zakres obowiązków obu wymienionych osób, a więc tych obowiązków, których wykonywanie może być rozumiane jako działanie osób przeznaczonych do wykonywania tego typu czynności (art. 97 k.c.).

Za tym, że to inny podmiot, a nie pozwana, zamówił prace remontowe powódki nie przemawia także i to, że częściowej płatności wynagrodzenia dokonała inna osoba. Po pierwsze, miało to miejsce po kilku miesiącach od wykonania prac przez powódkę, po drugie, tym innym podmiotem nie była osoba, której nazwę wskazał L. Ł. powódce w celu wpisania jej nazwy do faktury powódki, jako nabywcy; po trzecie, również ten podmiot - (...) (...) P.. Ltd. nie przedstawił się powódce jako zamawiający jej prace.

Biorąc pod uwagę powyższe należało uznać, że pozwana posiada legitymację bierną w niniejszej sprawie, jako zamawiająca prace powódki, z które powódka domaga się wynagrodzenia, a tym samym jest dłużnikiem powódki w zakresie tego wynagrodzenia. Rozpoznając sprawę Sąd szczególnie wnikliwie badał to, czy pozwana, której firma zawiera wskazanie na działalność agencyjną i spedycyjną, zajmuje się także pracami remontowymi, a więc czy w jej rzeczywistym przedmiocie działalności w sposób naturalny mieści się organizowanie remontów statków, w tym zamawianie usług remontowych. W tym celu Sąd dążył do ustalenia, dlaczego powódka uznała, że to pozwana, choć występuje po nazwą wskazującą, że jest agentem i spedytorem, jest rzeczywistym jej kontrahentem, jako zamawiająca prace powódki. Zdaniem Sądu przekonujące jest wyjaśnienie prezesa zarządu powódki, że nastąpiło to wobec ustalenia, że pozwana jest elementem grupy, która jest między innymi armatorem statków, stąd nie było niczym nietypowym składanie przez pozwaną zamówienia, którego realizacji podjęła się powódka (nota bene w danych rejestrowych pozwanej spółki właściwie nie ma działalności związanej z eksploatacją statków morskich oraz w zakresie usług agencyjnych, pewnym nawiązaniem do tego typu działalności jest ujęcie w przedmiocie działalności podanym w Rejestrze transportu wodnego i działalności usługowej wspomagającej transport). Warto dodać, że w sprawie tego zamówienia został wskazany przez pozwaną do współpracy inny agent morski, zaś pozwana działała w fazie realizacji umowy poprzez swojego superintendenta, przewidziała więc w swojej strukturze organizacyjnej stanowisko pracy w zakresie prowadzenia i nadzorowania remontów statków.

Mając na uwadze powyższe, należało powództwo uwzględnić w całości, biorąc pod uwagę przeliczenie pozostałej do zapłaty kwoty z faktury wystawionej przez powódkę, jako żądanie co do istoty, zgodnie z tabelą NBP na dzień wniesienia pozwu (art. 15 § 1 k.p.c.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2008 roku, V CZ 49/08). Odsetki ustawowe za opóźnienie liczone są od daty następującej po dniu upływu terminu spełnienia świadczenia, wskazanego w wezwaniu do zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Odsetki należą się na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w wysokości ustawowej, przy zastosowaniu art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu odzwierciedla wynik sprawy, zgodnie z dyrektywą wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Koszty procesu należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki. Na koszty te składają się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 4.654 złotych oraz wynagrodzenie radcowskie (art. 99 w zw. z art. 98 § 3 k.p.c.) w wysokości stawki wynikającej z obowiązującego w niniejszej sprawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (§ 6 pkt 6) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu.

Leon Miroszewski